



Suite Life [Hybrid SACD]

5 /5 (recenzji):

Muzyka Barokowa

premiera polska: 2016-06-18

kontynent: Europa

kraj: Norwegia

opakowanie: digipackowe etui

opis:

multikulti.com:

"Suite Life", drugie nagranie norweskiego zespołu Bergen Barokk dla wytwórni Lawo Classics, przenosi nas na francuski dwór w czasach panowania Ludwika XIV, zwanego też Królem Słońce. Sztuka eleganckiej, elokwentnej konwersacji, muzyka, malarstwo, ogrody i taniec - to wszystko zajmowało wtedy głowy elit arystokratycznych francuskiego społeczeństwa, a sam dwór był ciągłą paradą ekstrawaganckich kostiumów i masek, w których echem powracały klasyczne i mityczne postacie, i wzorce. Trzeba jednak pamiętać, że wszystko to, chociaż traktowane z niemałą nonszalancją, było wpasowane w sztywne konwencje stylistyczne epoki. I wszystko to, cała ta feria estetycznych, wysublimowanych doznań, była również obecna w muzyce instrumentalnej i wokalne epoki, we Francji w nie małym stopniu także w muzyce sakralnej.

Czołowi muzycy epoki tworzyli na dworze króla Francji, wpasowując swoją twórczość w sztywne, chociaż nie pozbawiające indywidualizmu, ramy. Marais, Couperin, Visée, de la Barre oraz Hotteterre i Philidor cudownymi mistrzami, którzy do perfekcji opanowali z jednej strony figury, ozdobniki i konwencje, ale z drugiej poszukiwali własnego, indywidualnego języka w zastanych ramach i formie.

Wszystko to znakomicie słychać w nagraniu Bergen Barokk. Z jednej strony pewien stylistyczny gorset, który choć ogranicza, to jednak też nadaje muzyce piękną formę i kształt, i wcale nie oznacza rezygnacji z indywidualizmu. Gdy powraca się do tego nagrania, to wyraźnie słychać różnicę między Couperinem i Marais, de la Barre i Philidorem czy Hotteterre. Stylistyczny gorset czyni więc to nagranie niezwykle spójnym, ale interpretacja z kolei, stawia na różnorodność i odmienność twórczości poszczególnych postaci epoki. Piękne, czasami nawet zaskakujące nagranie.

<http://www.multikulti.com/suite-life-hybrid-sacd.html>